

prof. dr hab. Ewa Gruza
UNIwersYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
KATEDRA KRYMINALISTYKI

00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28 e-mail: egruza@wpia.uw.edu.pl

Warszawa, dn. 12.01.2023 r.

Recenzja

**rozprawy habilitacyjnej i aktywności naukowej doktora Mirosława Lisieckiego
przygotowana w związku ze złożeniem wniosku o nadanie stopnia doktora
habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.**

I. Podstawa prawna sporządzenia recenzji.

Rada Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwałą nr 227/XI/2022 z dnia 14 listopada 2022 roku w sprawie powołania komisji habilitacyjnej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr Mirosławowi Lisieckiemu w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne powołała skład komisji, w którym powierzyła mi funkcje recenzentki. Uchwała została podjęta na podstawie art. 221 ust. 5 ustawy z 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 574, dalej ustawa), w związku z § 19 ust. 1-2 załącznika nr 1 do uchwały nr 87/IX/2019 Senatu UJ z dnia 25 września 2019 r. zaktualizowanej 24 lutego 2021 r. – Procedura postępowań o nadanie stopni naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Postępowanie w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne zostało wszczęte na wniosek dr Mirosława Lisieckiego w dniu 07 kwietnia 2022 r.

Zgodnie z art. 219 ust.1 ustawy stopień doktora habilitowanego może uzyskać osoba, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 (kryteria ewaluacji jakości działalności naukowej) ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
 - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku

opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Pan dr Mirosław Lisiecki we wniosku wszczynającym postępowanie habilitacyjne jako mające podlegać ocenie osiągnięcie naukowe wskazał monografię „*Metodyka okazania. Studium procesowo-kryminalistyczne*”, wydaną przez Wydawnictwo TNOiK, Toruń, 2021, ISBN 978-83-7285-999-0, liczącą stron 785, recenzje wydawnicze przygotowali dr hab. Marek Leśniak, prof. UŚ oraz dr hab. Krzysztof Woźniewski, prof. UG. Monografia ta została wydana przez wydawnictwo, które w roku jej opublikowania w ostatecznej formie było ujęte w wykazie punktowanych wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe.

Pan dr Mirosław Lisiecki uzyskał stopień doktora nauk prawnych, nadany uchwałą Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku z dnia 08 grudnia 2000 roku na podstawie rozprawy doktorskiej „*Sprawcy i ofiary zabójstw homoseksualnych. Studium kryminologiczne*”, przygotowanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Emila Pływaczewskiego. Recenzentami w przewodzie byli: prof. dr hab. Oktawia Górniok i prof. dr hab. Piotr Hofmański.

Biorąc pod uwagę wskazane przepisy, rolą recenzenta jest ocena czy:

1. osiągnięcia naukowe, a zwłaszcza wskazana monografia, stanowią znaczący wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne;

2. habilitant wykazuje się istotną aktywnością naukową realizowaną na więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej.

Zgodnie z zaleceniami Rady Doskonałości Naukowej pozytywna konkluzja opinii recenzenta wymaga łącznie potwierdzenia spełnienia wymogu określonego w punkcie pierwszym, jak i wyrażenia pozytywnej oceny, o której mowa w punkcie drugim. Zdaniem Rady Doskonałości Naukowej brak jest podstaw, by recenzenci – formułując ostateczną konkluzję swoich opinii – mogli brać pod uwagę inne aspekty niż wyżej wskazane. W konsekwencji tego, zadaniem RDN, na przedmiotową opinię nie powinna wpływać ocena, czy osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora habilitowanego wykazuje się istotną aktywnością naukową albo

artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej, jak i ocena osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych, czy też popularyzujących naukę (patrz: *Recenzje w postępowaniach o awans naukowy. Poradnik*, Rada Doskonałości Naukowej 2022, s. 12) Oznacza to, że rola recenzenta, zadaniem RDN, jest mocno ograniczona, a wiele danych zawartych chociażby w autoreferacie ma charakter jedynie informacyjny i nie powinno to wpływać na dokonywaną ocenę.

II. Osiągnięcia naukowe.

1. Monografia stanowiąca osiągnięcie naukowe przedstawione do oceny w postępowaniu habilitacyjnym.

Temat rozprawy:

Pan dr Mirosław Lisiecki wskazał jako osiągnięcie naukowe, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2a ustawy, monografię „*Metodyka okazania. Studium procesowo-kryminalistyczne*”, wydaną przez Wydawnictwo TNOiK, Toruń, 2021, ISBN 978-83-7285-999-0, s. 785.

Opracowanie to jest efektem realizacji indywidualnego projektu badawczego w latach 2005-2021, jest interdyscyplinarnym studium psychologiczno-procesowo-kryminalistycznym czynności okazania. Habilitant określa tę monografię jako studium o historii i aktualnych problemach psychologiczno-kryminalistycznych oraz prawnodogmatycznych okazania, z wyraźnie zaznaczonym wątkiem interdyscyplinarnych badań, których celem miało być wskazanie obiektywnych mierników bezstronności identyfikacji osób dokonanej przez świadków naocznych w postępowaniu karnym.

Oceniana monografia nie jest pierwszym zwartym opracowaniem problematyki okazania. Wcześniej monografie (K. Piątkowski, J. Wójcikiewicz, E. Gruza) i liczne artykuły poświęcone tej tematyce były nie tylko rozważaniami teoretycznym, ale przede wszystkim prezentowano w nich wyniki prowadzonych badań, w tym praktyki przeprowadzania tej czynności. Można zatem przypuszczać, że w kolejnej monografii nie znajdziemy nic, o czym nie byłoby wcześniej napisane. Jest to wrażenie mylne. Habilitant skupił się przede wszystkim na jednym i bardzo ważnym aspekcie okazania, a mianowicie na wskazaniu obiektywnych mierników bezstronności identyfikacji osób przez świadków naocznych. Zauważa, że przeprowadzanie czynności okazania dotknięte jest wieloma uchybieniami, błędami niewątpliwie rzutującymi na jej wynik, a tym samym na cały tok postępowania karnego. Podkreśla, że pozytywna identyfikacja w trakcie okazania osoby podejrzewanej w większości przypadków przyjmowana jest bezkrytycznie i stanowi dowód obciążający wskazywany w uzasadnieniu wyroku skazującego jako pewny i bezdyskusyjny.

Praca ma nie tylko charakter dogmatyczno-teoretyczny, ale także badawczy i tym samym wnioski w niej sformułowane mają istotny walor praktyczny. Nie ulega wątpliwości, że w sposób kompleksowy omówiono podstawy i zasady przeprowadzania okazania, ale też sformułowano ciekawe, chociaż niekiedy dość kontrowersyjne wnioski i propozycje rozwiązań praktycznych i legislacyjnych.

Tezy pracy.

To czego brakuje na początku monografii to wyraźnego wskazania celu pracy, stawianych hipotez oraz zastosowanych metod badawczych. Wskazanie tych metod znajduje się w autoreferacie, co nie jest najbardziej pożądanym rozwiązaniem z punktu widzenia oceny umiejętności stosowania różnych metod badawczych w pracy o tak interdyscyplinarnym charakterze, jak oceniana monografia. Opis zastosowanej metody badawczej, głównie mającej charakter statystyczny, umieszczony został w rozdziale trzecim.

Struktura, język, redakcja pracy.

Praca składa się ze wstępu, trzech rozdziałów i zakończenia. Zgodzić się należy z tezą zawartą w autoreferacie, że każdy z tych rozdziałów zawiera praktycznie odrębne problemy badawcze. Dlatego pierwsze wątpliwości pojawiają się w związku ze strukturą pracy. Praca (bez bibliografii) to 687 stron podzielonych tylko na 3 rozdziały. Omawiane w tych rozdziałach zagadnienia, bez szkody dla jakości tekstu, można było uznać za części i każdą z tych części podzielić na rozdziały oraz podrozdziały, dzięki czemu praca byłaby bardziej przejrzysta i przyjazna w odbiorze. Zapoznając się z monografią trudno oprzeć się wrażeniu, że czyta się trzy odrębne opracowania, których elementem wspólnym jest problematyka okazania. Rozdział pierwszy mógłby stanowić monografię poświęconą historii okazania; drugi to praca o prawno-psychologicznych uwarunkowaniach okazania, zaś trzeci to rozważania o wartości dowodowej okazania przez pryzmat właściwego doboru parady identyfikacyjnej. Oczywiście spoiwem jest omawiana tematyka, czyli czynność okazania, ale praca jest zbyt obszerna, mająca powtórzenia i miejscami trudno się ją czyta. Język rozprawy jest poprawny, zaś przywoływana literatura imponująca. Praktycznie nie ma obszaru rozważań, od historii, przez psychologię, po unormowania prawne, który nie byłby doskonale udokumentowany, z licznymi przypisami odnoszącymi się do literatury, orzecznictwa czy wyników badań przytaczanych w powoływanych pozycjach. Nie jest przesadą stwierdzenie, że w bibliografii obejmującej 1667 pozycji literatury, 5 ekspertyz, 20 stron internetowych, 195 orzeczeń i 63 akty prawne jest uwzględniona każda pozycja, którą opublikowano i wiąże się z czynnością okazania. Jedyna uwaga krytyczna dotyczy zbędnego i sztucznego powiększenia i tak już imponującej bibliografii o wpisywanie jako

oddzielnych pozycji kolejnych wydań tej samej książki (np. B. Hołyst – 8 wydań *Kryminalistyki*; P. Horoszowski – 2 wydania *Kryminalistyki* czy S. Waltoś – 4 wydania *Procesu karnego*).

Ocena szczegółowa.

Rozdział I to przede wszystkim rozważania historyczne. Habilitant ukazuje ewolucję pojęcia okazania od licowania do współczesnej definicji tej czynności. Jak słusznie zauważa, rozpoznawanie osób i rzeczy na podstawie śladów pamięciowych jest ludzkością znane od zarania dziejów. Autor sięga do czasów tak odległych, że odwołuje się do przekazów Wincentego Kadłubka i opisów działań bardziej legendarnego niż faktycznie żyjącego króla Kraka. Wplata wątki wpływu prawa kościelnego na przyjęte normy, opisuje najstarsze zwoje praw i kodeksy (m. in. Księgę Elbląską, Prawo Polaków z XIII wieku). Są to opisy ciekawe, ale niekiedy opatrzone dość kontrowersyjnymi tezami, np. o głębokim humanizmie słowiańskiego wymiaru sprawiedliwości (s. 35). Za zbędne uznaję opisy dotyczące przesłuchania podejrzanych (s. 50 i nast.).

Po zaprezentowaniu najstarszych źródeł prawa polskiego i reguł dotyczących licowania Habilitant konsekwentnie przeprowadza czytelnika przez najstarsze źródła literatury dotyczącej psychologii pamięci, a zwłaszcza spostrzegania. Opiera się przede wszystkim na koncepcjach Wieltona z XIII wieku, co niewątpliwie jest ciekawe, tylko czy niezbędne w pracy? Jak sam zauważa, sformułowane ówczesne podstawy psychologii nie przełożyły się na praktykę wymiaru sprawiedliwości, dzieła Wieltona nieznane były nawet jemu współczesnym, a w procesie górowały tortury i inkwizycja.

W kolejnej części opisano podstawy i źródła nowoczesnej nauki psychologii zeznań oraz procedur rozpoznawania osób i rzeczy, przyjmując cenzus czasowy do końca II RP. Początek tego fragmentu rozdziału to zbyteczne powtórzenia i nawiązywania do nauk filozoficznych czasów greckich czy okresu przełomu XVIII i XIX w. Historia badań nad pamięcią jest dość luźno powiązana z tematem pracy i chociaż jest interesująca stanowi zbyt obszerny fragment monografii. Zdaniem recenzentki wystarczające są rozważania zawarte w podrozdziale 3.2 podstawy i źródła nowoczesnych procedur rozpoznawania osób i rzeczy (od s. 106).

Nie zgadzam się z tezą zawartą na s. 123, że w Polsce kryminalistyka jako nauka rozwinęła się dopiero po II wojnie światowej, w okresie PRL. Jest to śmiała teza, ale będąca w sprzeczności nawet z tym, o czym napisał Habilitant. Biorąc pod uwagę aspekty historyczne, utratę niepodległości na wiele lat i mozolną odbudowę państwowości po 1918 roku – to ukazało się wiele opracowań stanowiących podwaliny kryminalistyki na ziemiach

polskich, jak chociażby opracowania Sobolewskiego, Makowskiego, Czerwińskiego, Laxa. W dalszej części tego rozdziału znajdujemy ciekawy i wyczerpujący przegląd literatury, a zwłaszcza podręczników do kryminalistyki wydanych po 1945 roku, z wyraźnym wskazaniem jak ujmowano w nich czynność okazania i zasady przeprowadzania tej czynności. Habilitant przywołuje także wyniki badań prowadzonych od czasów powojennych, słusznie konstatując ogólnie słaby poziom prowadzenia i dokumentowania tej czynności w praktyce procesowej.

Rozdział II to opis metodyki, zasad i uwarunkowań prawnych okazania. Już na wstępie tego rozdziału brakuje wyraźnego wskazania czym jest konfrontacja a czym okazanie. Czytając chociażby opis stosowania art. 104 k.p.k. z 1928 r. można odnieść wrażenie, że są to tożsame czynności, by na kolejnych stronach znaleźć wyjaśnienie, że oczywiście tak nie jest. Fundamentalnie nie zgadzam się z tezą, że okazanie jest szczególną formą przesłuchania. Habilitant przychyliła się do jednego z kierunków prezentowanych w doktrynie, że okazanie nie jest samodzielną czynnością tylko szczególną formą przesłuchania, co szanuję, ale z czym się nie zgadzam. W art. 173 § 1 k.p.k. mowa jest o okazaniu osobie przesłuchiwanej, a nie o przesłuchaniu przyjmującym formę okazania, a sposób przeprowadzania i warunki techniczne okazania (a nie przesłuchania) opisane są w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 02 czerwca 2003 r. Dlatego uznając postulat utrwalania tej samodzielnej czynności za pomocą urządzenia rejestrującego obraz nie zgadzam się, że jest on wywodzony z treści art. 147 § 2 pkt 1 k.p.k. (przesłuchanie świadka lub biegłego utrwała się za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk, gdy: zachodzi niebezpieczeństwo, że przesłuchanie tej osoby nie będzie możliwe w dalszym postępowaniu), gdyż ten odnosi się wyłącznie do przesłuchania świadka lub biegłego (s. 204 monografii). Podobnie za nietrafione uznaję powody (s. 208) dotyczące zakazu odczytywania protokołu okazania, sprowadzające się do tezy, że jest to protokół przesłuchania. Mimo szanowania odmienności poglądów Habilitanta, podana argumentacja w żadnej mierze nie przekonuje mnie, zwłaszcza wobec postulatu wprowadzenia do art. 393 § 3 k.p.k. zapisu o możliwości odczytywania na rozprawie protokołu okazania, niezależnie od przesłanek z art. 389 § 1 i 3, art. 391 § 1 i 2 oraz 392 k.p.k. z podanym wyjaśnieniem, że jest to samodzielna czynność procesowo-kryminalistyczna z identyfikacji przedmiotu okazania (s. 209). Takie dualistyczne podejście jest niekonsekwentne.

Habilitant postuluje też nagrywanie czynności, gdyż reakcje rozpoznającego i rozpoznawanego są cenne dla oceny wartości dowodowej okazania, ale bardziej przekonują

mnie kontrargumenty czyli nienagrywanie przebiegu czynności, wskazujące chociażby na obawy rozpoznających przed udziałem w i tak mocno ich stresującej czynności, przy analogicznym ryzyku błędnej identyfikacji dokonanej w toku nagrywanej czynności (s. 212-213).

Dr M. Lisiecki jest zwolennikiem dość odosobnionej w doktrynie tezy o wprowadzeniu udziału biegłych w realizacji tej czynności. Moim zdaniem nie jest zasadny postulat, aby okazanie było przeprowadzane przez biegłych lub specjalistów (s. 219). Skoro okazanie zdaniem Habilitanta jest szczególną formą przesłuchania, to czynności tej nie może wykonać biegły, a tym bardziej specjalista, którego rola ograniczona jest do czynności technicznych (art. 205 § 1 k.p.k.). Nawet uznając okazanie za samodzielną czynność należy pamiętać, że jest to jedna z licznych czynności o charakterze dowodowym, podobnie jak przeszukanie, oględziny czy eksperyment procesowy. Przepisy kodeksu postępowania karnego bardzo wyraźnie określają podmioty uprawnione do przeprowadzania czynności procesowych i podmiotem tym nie jest biegły. Biegły jest jedynie, czy aż, dostarczycielem opinii wydanej zgodnie z warunkami określonymi w art. 193 k.p.k. i opinie te nie mogą dotyczyć oceny czynności procesowych, a tym bardziej organizacji i przeprowadzania tych czynności. Gdybyśmy poszli tym tropem rozumowania musielibyśmy przyjąć, że postępowanie dowodowe powinni prowadzić czy nadzorować biegli – a to prowadziło by do absurdu.

Nie podzielam poglądów, że rolą biegłego w trakcie okazania miałyby być wydanie opinii dotyczącej „interpretacji mechanizmów psychologicznych leżących u podstaw możliwych czynników zniekształceń zeznań złożonych podczas procesu identyfikacji przez świadka oraz psychologicznej oceny ich treści i formy” (s. 221). Mówiąc w uproszczeniu biegły miałby oceniać prawidłowość procesów psychologicznych opartych na pamięci świadka i to podczas przesłuchania. Rodzi się pytanie jaka jest zatem rola organu procesowego, szczególnie w kontekście zasady swobodnej oceny dowodów, skoro *de facto* oceny tej miałby dokonywać nie sąd tylko biegły. W dalszej części rozdziału Habilitant stwierdza, że prowadzenie okazania nie może należeć do kompetencji biegłego, bowiem nie jest możliwe wydanie przez niego opinii jako środka dowodowego w zakresie identyfikacji (s. 228), z czym absolutnie należy się zgodzić. Słusznie dalej wywodzi, że nawet bardzo skomplikowany przebieg czynności nie czyni podstaw do przeprowadzenia jej w postaci ekspertyzy. W wywodach tych brakuje mi spójności i konsekwencji. Tym bardziej, że postulatem Habilitanta jest powierzenie kompetencji do organizacji i przeprowadzenia okazania (ciągle jako szczególnej formy przesłuchania) specjalistom, z ograniczeniem kompetencji „zwykłych” funkcjonariuszy policji (s. 231), co więcej – uznając specjalistów za organ procesowy. W postulacie tym

pojawia się argument, że „biegły byłby pomocnikiem procesowym, czyli specjalistą prowadzącym okazanie”. Tezy tej nie mogę wytłumaczyć inaczej jak wyłącznie niezręcznością stylistyczną, bowiem trudno jest uwierzyć, że Habilitant nie rozróżnia funkcji biegłego i specjalisty w rozumieniu kodeksu postępowania karnego. Biegłym nie może być świadek, zaś specjalista występujący jako pomoc techniczna jest świadkiem w rozumieniu k.p.k.

Ten brak konsekwencji w podejściu do charakteru okazania widać jest także w dalszej części rozdziału (s. 214), gdzie Habilitant napisał, że „potrzeba identyfikacji przedmiotu okazania sprawia, że czynność ta w polskim procesie karnym pełni również głównie funkcję samoistnej czynności dowodowej, bowiem jej wynik jako samoistnej czynności procesowo-kryminalistycznej stanowi dowód obciążający lub odciażający w dowodzeniu przedmiotu procesu karnego”. Podobną opinię prezentuje na s. 255.

W części rozdziału poświęconej istocie i statusowi procesowo-kryminalistycznemu okazania w bardzo dogłębny sposób zaprezentowano kontrowersje wokół statusu prawnego okazania, od uznawania tej czynności za formę przesłuchania do przyjęcia jej całkowitej samodzielności. Są to rozważania ciekawe, nie budzące uwag i zastrzeżeń, aczkolwiek nie jestem zwolenniczką powrotu do starosłowińskiego terminu licowanie (s. 255).

Szanując poglądy Habilitanta nie uznaję za poprawne i dopuszczalne przeprowadzanie tzw. okazań operacyjnych. Formy i metody czynności operacyjno-rozpoznawczych, mających wyłącznie charakter informacyjny, reguluje klauzulowane zarządzenie Komendanta Głównego Policji, a czynności te nie mają charakteru dowodowego. Okazanie jest czynnością procesową, uregulowaną w k.p.k. i podlegającą dodatkowym rygorom prawnym związanym z jej przeprowadzeniem, a zawartym w stosownym rozporządzeniu. Czynność procesowa nie może być jednocześnie czynnością operacyjną, a przeprowadzanie w praktyce policyjnej okazań „na próbę”, poza protokołem, wymaga napiętnowania jako absolutnie i bezdyskusyjnie nagannej praktyki (co wielokrotnie podkreślały w orzeczeniach sądy), a nie uznanie tych działań za okazania operacyjne. Błędna jest teza, że „transponowanie wyników okazania operacyjnego do procesu karnego nie jest zabronione przez przepisy prawa i jest możliwe po odtajnieniu materiałów operacyjnych”. Okazanie wymaga spisania protokołu, o czym *ekspresis verbis* stanowi art. 143 § 1 pkt 5 k.p.k., protokołu nie można zastępować notatkami urzędowymi, a właśnie w takiej formie utrwała się tzw. okazania operacyjne.

Poglądy wyrażane przez Habilitanta w tym rozdziale są niekiedy dość kontrowersyjne, z wieloma z nich się nie zgadzam (m. in. dotyczącymi okazania pustego). Należy mieć jednak na względzie, że nauka ma szansę rozwijać się tylko wtedy, gdy ścierają się różne opinie,

poglądy, różne ścieżki rozumowania i idące za tym argumenty. Gdybyśmy byli zgodni popadlibyśmy w stagnację. Habilitant wyrażane w pracy poglądy zawsze opatruje argumentacją, przypisami, starając się jak najlepiej i dogłębnie przedstawić swoje racje. Należy to uszanować i docenić, nawet pozostając przy własnym zdaniu. Dlatego też, mimo uwag czy krytyki zaprezentowanych rozwiązań, propozycje te oceniam pozytywnie.

Ostatni, trzeci rozdział to kwintesencja pracy, czyli ekspertyza wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej okazania. Jest to najtrudniejsza, a zarazem najbardziej polemiczna część pracy. W pierwszej kolejności zaprezentowano metody badań tendencyjności okazania z wykorzystaniem paradygmatu quasi-świadków do badania wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej okazania. Według mojej wiedzy ekspertyzy tego typu w Polsce wykonywał wyłącznie prof. J. Wójcikiewicz, a w doktrynie ich zwolennikiem jest dr M. Lisiecki. Wprowadzenie do krajowej praktyki bardzo kontrowersyjnego pomysłu ekspertyzy okazania ma swoje uzasadnienie w badaniach prowadzonych przede wszystkim w systemie prawa *common law*, który oparty jest jednak na innych zasadach dowodzenia. W początkowych fragmentach tego rozdziału Habilitant opisuje wyniki badań prowadzonych m. in. przez A.N. Dooba i H.M. Kirshenbaum, dotyczące mierzenia tendencyjności parady identyfikacyjnej w okazaniu, czy G. L. Wellsa i wielu innych, opisując z dużą precyzją stosowane przez nich mierniki i konkludując, że nie można wskazać najlepszego z tych mierników (s. 479). Na podkreślenie zasługuje rzetelność opisów prowadzonych badań mierników wielkości efektywnej i stronniczości doboru parady identyfikacyjnej względem podejrzanego, wykorzystywania testów zgodności χ^2 , chociaż podsumowanie tych badań jest dość oczywiste: jest istotny związek między dokładnością identyfikacji a strukturą parady (s. 493). Habilitant opisuje w pracy praktycznie wszystkie badania dotyczące zasad doboru osób przybranych w paradzie identyfikacyjnej okazania, podaje liczne i trudne do analizy wzory, wskazując na niedogodności tych metod i niestety małą przydatność do finalnej oceny wartości identyfikacyjnej okazania. Zauważone i przeanalizowane błędy zastosowanych metod i mierników były asumptem do opracowania przez Habilitanta własnej metodyki badania wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej okazania, określonej przez niego jako innowacyjna, zawierająca kilka mierników, co ma dawać gwarancję istotności, niezawodności i obiektywizacji wyników badań (s. 517). Opis własnej metody M. Lisieckiego znajdujemy na s. 558 i następnych. Najistotniejsze jest jednak eksperymentalne sprawdzenie jej przydatności. Dokonano tego w oparciu o prezentację 68 slajdów z okazań przeprowadzonych w praktyce procesowej na próbie 222 quasi-świadków (s. 564). Celem

eksperymentów było stwierdzenie, czy wizerunki osób przybranych do okazania zachowują typologiczne podobieństwo do wizerunku osoby okazywanej i jaka jest w związku z tym tendencyjność okazania oraz wartość diagnostyczna parady identyfikacyjnej. Swoje badania i propozycje oceny wartości okazania Habilitant oparł na wykonywaniu ekspertyz, co w mojej opinii jest koncepcją trudną do zaakceptowania. O ile nie mam zastrzeżeń do wykonywania eksperymentów badawczych by diagnozować problem lub szukać rozwiązań występujących problemów, o tyle co do zasady nie przyjmuję za słuszną, w obecnych warunkach prawnych, koncepcji wykonywania ekspertyz oceniających prawidłowość wykonywania czynności procesowych. A taki charakter zdaje się upatrywać w tej propozycji metodyki Habilitant i bardzo nieliczni przedstawiciele doktryny. Nie umniejsza to wartości tych badań.

W opisie metodyki ekspertyzy wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej wskazane zostały trzy metody. Pierwsza oparta na wzorcu dotychczasowych eksperymentów dotyczących badania tendencyjności oraz wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej na podstawie typowania podobieństwa osób przez quasi-świadków. Druga metoda to analiza statystyczna zgodności cech niemierzalnych typologicznego podobieństwa osób przybranych do osoby okazywanej w zakresie występujących i dopuszczalnych różnic wyglądu w takim stopniu, który nie jest możliwy do ich ustalenia na podstawie pierwszej metody. Trzecia opiera się na właściwościach tzw. rozkładu χ^2 jako sposobu dokonania oceny łącznego prawdopodobieństwa, związanego z testowaniem jednej łącznej hipotezy zerowej na podstawie wielu zmiennych losowych nieskorelowanych ze sobą. Wyniki tych analiz przedstawiono tabelarycznie i opisowo. Istotnym problemem pojawiającym się w tych opisach i wpływającym na możliwość dokonania oceny otrzymanych wyników jest brak materiału wyjściowego, czyli fotografii prezentowanych parad identyfikacyjnych. Opisywane dane liczbowe z odwołaniem się do wyników np. testu ze zdjęciem nr 2 – nic nie mówią.

Nie ulega najmniejszych wątpliwości, że okazanie w praktyce procesowej jest traktowane jako jedna z najważniejszych czynności będących podstawą skazania w sytuacji, gdy świadek identyfikuje sprawcę. Brakuje refleksji ze strony sądów na ile okazanie dotknięte istotnymi wadami, m. in. niepoprawnie dobraną paradą identyfikacyjną, powinno być bezkrytycznie przyjmowane jako istotny dowód obciążający. Ale ocena tego dowodu powinna zamykać się w zasadzie swobodnej oceny dowodów, a nie oceny eksperckiej. Skoro ustawodawca przyjął, że system wymiaru sprawiedliwości opiera się na założeniu, że sąd posiada umiejętność logicznej oceny materiału dowodowego i prawidłowego wnioskowania na tej podstawie, to nawet niekiedy słuszną krytyką braku tych umiejętności nie upoważnia do wprowadzenia

rozwiązań wbrew obowiązującym przepisom. Ocena okazania to ocena sądowa, a nie eksperta.

Zaproponowane rozwiązanie niewątpliwie jest ciekawe, inspirujące, dające do myślenia i pokazujące możliwości nauki w kształtowaniu prawa i praktyki. I w takim kontekście – naukowym, inspirującym – należy ocenić je pozytywnie. Metodologia dotycząca badania typologicznego podobieństwa osób przybranych do osoby okazywanej w paradzie identyfikacyjnej powinna być brana pod uwagę przez każdego kolejnego badacza zainteresowanego analizą tej czynności, może mieć znaczenie dla ewentualnie projektowanych zmian przepisów prawnych, być wykorzystywana w pracach naukowo-badawczych, natomiast nie upatruję w tej propozycji możliwości jej wykorzystania procesowego.

Podsumowując ocenę monografii uważam ją za dzieło cenne, ciekawe i inspirujące. Imponująca bibliografia, omówienie praktycznie wszystkich aspektów okazania, od wątków historycznych, przez podstawy psychologiczne, unormowania prawne, koncepcje wprowadzenia okazania pustego, odwołania do badań publikowanych w literaturze przedmiotu, do opisu stosownych metodyk badań poprawności przeprowadzania okazania i finalnie zaproponowania ekspertyzy badania wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej okazania – czyni to opracowanie kompletnym i mającym istotny wkład w rozwój kryminalistyki i procesu karnego. Można z wieloma tezami Habilitanta nie zgadzać się, ale nie można ich dyskredytować. Monografia jest opracowaniem imponującym, dobrze i w przemyślany sposób przygotowanym, kompletnym i zdecydowanie na plus wyróżniającym się wśród opracowań poświęconych czynnościom kryminalistyczno-procesowym.

2. Ocena innych osiągnięć naukowych.

W okresie objętym oceną, czyli po uzyskaniu stopnia doktora, Habilitant opublikował jedną monografię współautorską (*Zabezpieczenie majątkowe w postępowaniu karnym*, WSPol, Szczytno 2004, wspólnie z J. Kudrelkiem), 28 rozdziałów w monografiach naukowych, w tym 6 we współautorstwie oraz 18 artykułów w czasopiśmie naukowych, w tym 3 we współautorstwie. W przesłanych materiałach, zarówno w wykazie osiągnięć naukowych jak i w postaci fizycznie dołączonych kserokopiach, znajdowały się artykuły opublikowane przed uzyskaniem stopnia doktora nauk prawnych. Jest to dorobek imponujący, zawierający 44 pozycje, ale one nie podlegały ocenie w ramach przeprowadzanej procedury. Informacje te, a także załączone kserokopie nie mają wpływu na dokonywaną ocenę. Biorąc pod uwagę, że od

uzyskania stopnia doktora przez M. Lisieckiego minęły 22 lata, dorobek w postaci 47 opracowań naukowych, w tym 10 współautorskich i 2 opublikowanych w czasopiśmie zagranicznych (oba na Litwie) nie jest imponujący liczbowo. Zastrzeżenia do przekazanej dokumentacji budzi fakt, że w przypadku publikacji współautorskich Habilitant nie określił jaki był jego indywidualny wkład. Zgodnie z wytycznymi Rady Doskonałości Nauki nie należy wskazywać procentowego udziału w publikacji, a własny wkład merytoryczny w powstanie opracowania. Tego niestety zabrakło.

W odniesieniu do bazy cytowań jedna publikacja (*Dziecięca prostytutka homoseksualna i pedofilia*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny) była w bazie scholar cytowana 3 razy – ale co należy wyraźnie podkreślić – jest to publikacja sprzed doktoratu, czyli nie powinna być brana pod uwagę w ocenie. W przedłożonym przez Habilitanta wykazie literatury krajowej z cytowaniami i powołaniami w bibliografii wskazano 113 pozycji, z czego trzy są sprzed doktoratu. Trudno jest pozbyć się wrażenia, że Habilitant wpisując pozycje opublikowane przed uzyskaniem stopnia doktora nauk prawnych, próbuje powiększyć swój dorobek naukowy, przez co maniera ta staje się irytująca.

Wątpliwości budzi informacja dotycząca liczby punktów MNiSW. Wg Habilitanta za monografię uzyskał 145 pkt (liczba obejmująca 2 publikacje); 10 pkt za redakcje naukowe monografii (2 publikacje zgodnie z wykazem). W przypadku opublikowanych rozdziałów w monografiach naukowych wskazano 365 pkt, a artykułów w czasopiśmie naukowych – 284 pkt. Wyliczenia dokonane na podstawie otrzymanego wykazu wskazują na inne, mniejsze wartości liczbowe. Nie potrafię wskazać przyczyny takiej różnicy w wyliczeniach. Jednakże należy się odwołać do wytycznych oceny aktywności naukowej habilitantów podanej przez Radę Doskonałości Naukowej, zgodnie z którymi podawanie danych naukometrycznych – w opinii Rady Doskonałości Naukowej – jest wskazane i zalecane, ale dane naukometryczne nie mogą stanowić kryterium oceny dorobku naukowego Kandydata dla podmiotów habilitujących oraz samej Rady Doskonałości Naukowej. Zadaniem tych organów jest przede wszystkim ocena ekspercka dorobku naukowego Kandydata ubiegającego się o awans naukowy, zaś decyzja o nadaniu stopnia lub tytułu nie powinna być uzależniona od podania tych danych (źródło: <https://www.rdn.gov.pl/postepowanie-habilitacyjne.wymagania-dokumentacyjne-wnioskow-w-sprawie-nadania-stopnia-doktora-habilitowanego.html>).

Analizując dorobek naukowy autorstwa i współautorstwa dr Mirosława Lisieckiego wyróżnić można, zdaniem recenzentki, co najmniej cztery główne kierunki zainteresowań.

Pierwszy z nich silnie związany jest z początkowymi zainteresowaniami Habilitanta – czyli przestępstwami na tle seksualnym, w tym zabójstwami. W dorobku można zakwalifikować do tego nurtu rozważań 17 publikacji, w tym także 3 współautorskie. Poświęcone są one ogólnej problematyce związanej z zabójstwami i prowadzonymi w tych sprawach postępowaniami (np. *Zabójstwa w Polsce. Rozmiary, dynamika, wykrywalność, prognozy*, w: W. Pływaczewski, A. Misiuk (red.), *Policja w XXI wieku. Doświadczenia i nowe wyzwania. Materiały pokonferencyjne*, Wyd. WSPol, Szczytno 2001, s. 136-148; *Metodyka prowadzenia oględzin zwłok w miejscu ich znalezienia (refleksje i wnioski z badań)*, w: E. Gruza, T. Tomaszewski, M. Goc (red.), *Problemy Współczesnej Kryminalistyki*, Tom VII, część II, Uniwersytet Warszawski, Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne, Warszawa 2003, s. 339-356; *Efektywność wykorzystania śladów kryminalistycznych w procesie wykrywczym i dowodowym w sprawach przestępstw na tle seksualnym – refleksje i wnioski w świetle teorii i praktyki*, współautorsko z J. Jaguszewską, w: V. Kwiatkowska-Darul (red.), *Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach*, Wyd. UMK, Toruń 2004, s. 207-234. Wiele miejsca w publikacjach Habilitant poświęca kontynuowanej od pracy doktorskiej problematyce przestępstw na tle seksualnym, ze szczególnym uwzględnieniem zabójstw homoseksualnych (np. *Homoseksualizm – moralność, tolerancja i polityka*, w: *Polityka a moralność*, pod red. M. Szyszkowskiej i T. Kozłowskiego, Wyd. LIBER, Warszawa 2001, s. 227-256; *Granice tolerancji wobec zachowań społecznie destrukcyjnych*, w: M. Szyszkowska, T. Kozłowski (red.), *Tolerancja*, Wyd. ANAGRAM, Warszawa 2003, s. 176-188; współautorsko z I. Sołtyszewskim, R. Płoskim, *Praktyczne aspekty postępowania w sprawach o przestępstwo seksualne ze szczególnym uwzględnieniem znaczenia nowoczesnych badań biologicznych*, *Problemy Kryminalistyki* 2005, nr 249, s. 16-22; współautorsko z A. Chodorowską i I. Sołtyszewskim, *Zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa zgwałcenia a skuteczność procesu wykrywczy-dowodowego*, *Prokuratura i Prawo* 2006, nr 5, s. 132-144; *Zabójstwa homoseksualne – kryterium pojęcia w aspekcie kryminologiczno-kryminalistycznym*, w: J. Kasprzak, B. Młodziejowski (red.), *Wybrane problemy procesu karnego i kryminalistyki*, WPiA UWM, Olsztyn 2010, s. 201-212; *Założenia prewencji kryminalnej a zapobieganie wiktyimizacji i przestępczości w środowisku homoseksualnym – wybrane problemy*, *Przegląd Policyjny* 2011, nr 4, s. 115-126; *Homoseksualizm w aspekcie wybranych teorii kryminologiczno-socjologicznych*, *Przegląd Policyjny* 2016, nr 1, s. 88-105; cztery powiązane opracowania: *Motywy zabójstw homoseksualnych. Część I. Ogólna struktura motywów zabójstw homoseksualnych*, *Przegląd Policyjny* 2016, nr 3, s. 99-111; *Motywy zabójstw homoseksualnych. Część II. Motywy racjonalne*, *Przegląd Policyjny* 2016,

nr 4, s. 110-126; *Motywy zabójstw homoseksualnych. Część III. Motywy emocjonalne*, Przegląd Policyjny 2017, nr 1, s. 77-99; *Motywy zabójstw homoseksualnych. Część IV. Motywacja sprawców zabójstw a odpowiedzialność karna*, Przegląd Policyjny 2017, nr 2; czy *Wiktymogeneza a psychospołeczna charakterystyka ofiar zabójstw homoseksualnych*, Studia Prawnoustrojowe 2021, nr 52, s. 243-266; *Mniejszości seksualne na tle konfliktu kultur – granice tolerancji*, w: B. Sitek, G. Dammacco, M. Sitek, J. J. Szczerbowski (red.), Prawo do życia a jakość życia w wielokulturowej Europie, Materiały V Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka, Tom 2, Wyd. Olsztyn – Bari 2007, s. 312-325; *Pedofilia oraz przemoc seksualna wobec dzieci i młodzieży a zabójstwa homoseksualne (wybrane aspekty z badań empirycznych)*, Przegląd Policyjny 2013, nr 3, s. 129-161. Są to opracowania wartościowe, poruszające dość niszowo traktowane w literaturze przedmiotu zagadnienia przestępstw na tle seksualnym, a w pracach tych Habilitant odnosi się do istotnych i niestety aktualizujących się kwestii przyczyn, motywacji, skali i problemów dowodowych w tych sprawach.

Drugim wyodrębnionym obszarem są zagadnienia procesowe. W tym obszarze główna aktywność naukowa dotyczy kwestii przesłuchań (podejrzanych, świadków, biegłych i konfrontacji), a także niektórych rozwiązań legislacyjnych. Do tej grupy publikacji zaliczyć można następujące opracowania: *Zasada informacji prawnej w taktyce przesłuchania podejrzanego. Wybrane zagadnienia*, Przegląd Policyjny 2001, nr 2, s. 67-75; *Odformalizowanie pracy dochodzeniowo-śledczej – uwagi i propozycje na tle teorii i praktyki*, Policja 2001, nr 2-3, s. 7-13; *Criminalistic Examination and the Rights of the Sides in the Criminal Procedure In Poland*, w: Jurisprudencija, Mokslo darbai, 22(14), Lietuvos Teises Universitetas, Vilnius 2001, s. 165-171; *Wyzwania kryminalistyki wobec uprawnień stron procesowych (zarys problematyki)*, w: E. Gruza, T. Tomaszewski (red.), Problemy Współczesnej Kryminalistyki, Tom V, Uniwersytet Warszawski, Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne Warszawa 2002, s. 129-137; *Ochrona pokrzywdzonego i świadka w świetle art. 191 § 3 k.p.k. – rozważania de lege lata i de lege ferenda (zagadnienia wybrane na tle dyskrecjonalnej decyzji świadka)*, w: S. Pikulski (red.), Ochrona człowieka w świetle prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Naukowej. Mierki 18-19 października 2001 r., Wyd. UWM, Olsztyn 2002, s. 339-345; *Ewolucja prawa do informacji w postępowaniu karnym – zagadnienia wybrane*, w: Przemiany doktrynalne i systemowe prawa publicznego. Studia dedykowane prof. Wincentemu Bednarkowi, pod red. zespołu: S. Pikulski, W. Pływaczewski, J. Dobkowski, Wyd. UWM, Olsztyn 2002, s. 242-

253; *Uwagi polemiczne do projektów postępowania rejestracyjnego i alternatywne propozycje zastosowania uproszczeń w dochodzeniach nie rokujących wykrycia sprawcy*, w: *Postępowanie karne w XXI wieku. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej*, Popowo 26-28 października 2001 r., pod red. P. Kruszyńskiego, Wyd. Dom Wyd. ABC, Warszawa 2002, s.175-188; *Wykorzystanie osób posiadających wiadomości i umiejętności specjalistyczne do pomocy w prowadzeniu czynności procesowo-kryminalistycznych*, w: *Doctrina multiplex veritas una – Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu*, pod. red. A. Bulsiewicza, A. Marka, V. Kwiatkowskiej-Darul, Wyd. UMK, Toruń 2004, s. 191-198; *Zasada informacji prawnej w postępowaniu w sprawach nieletnich – zarys ogólnej problematyki na tle odpowiedniego stosowania przepisów k.p.k.*, w: J. Kasprzak, B. Młodziejowski (red.), *Kryminalistyka i inne nauki pomocowe w postępowaniu karnym*, WPiA UWM, Olsztyn 2009, s. 89-98; *Ekspertyzy ekonomiczno-finansowe a bezpodstawne oskarżenia w sprawach przestępstw gospodarczych – wybrane aspekty na przykładzie spraw z art. 296 k.k.*, w: E. Gruza (red.), *Oblicza współczesnej kryminalistyki. Księga jubileuszowa Profesora Huberta KołECKiego*, Warszawa 2013, s. 195-204; *Dowód z dokumentacji czynności zakupu kontrolowanego i kontrolowanego wręczenia lub przyjęcia korzyści majątkowej w postępowaniu karnym*, w: K. Szczechowicz, K. Bronowska (red.), *Technologie wykrywcze początku nowego tysiąclecia*, Wyd. „ElSet”, Olsztyn 2013, s. 89-98. Dwa z opracowań powstały we współautorstwie – jedno z J. Kuderkiem, *Konfrontacja specjalistów w procesie karnym*, w: M. Lisiecki, M. Zajder (red.), *Procesowo-kryminalistyczne czynności dowodowe*, WSPol. Szczytno 2003, s. 77-88, drugie z M. Derdowską, *Zasada informacji prawnej w metodyce przesłuchania osób podejrzanych o przestępstwa korupcyjne*, w: Z. Bielecki, J. Szafranski (red.), *Zwalczanie przestępczości korupcyjnej w Polsce*, Wyd. WSPol, Szczytno 2007, s. 43-53).

Kolejny trzeci wyodrębniony obszar zainteresowań Habilitanta wiąże się z funkcjonowaniem policji, co jest o tyle zrozumiałe, że w latach 1995-2003 był czynnym funkcjonariuszem policji pracującym w WSPol w Szczytnie. Problematyka pracy policji przewija się w wielu opracowaniach, w różnych kontekstach – od wskazywania uprawnień przy wykonywaniu określonych czynności, przez pracę operacyjną do zagadnień związanych z funkcjonowaniem formacji w otoczeniu prawnym, w tym międzynarodowym. Do opracowań z tego zakresu zaliczyć można: *Policyjne Centrum Informacyjne – „Obowiązek daktyloskopowania i*

fotografowania sprawców przestępstw z art. 178A § 1 i 2 k.k.”, Policja 2001, nr 1, s. 99-102; *Pobieranie odbitek linii papilarnych i wykonywanie zdjęć osobom podejrzanym w świetle art. 20 ust. 2 ustawy o Policji i Zarządzenia nr 5/96 KGP*, Gazeta policyjna nr 13 i 14 z dnia 7 i 14 kwietnia 2002 r., s. 12-13 oraz Gazeta Policyjna nr 14 z 14.04.2002 r., s. 12-13; *Rola Policji w zakresie uzyskania restytucji i kompensacji przez ofiary przestępstw*, w: *Kompensacyjna funkcja prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Zbigniewa Gostyńskiego*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2002, z. 2, Polska Akademia Umiejętności – Kraków 2002, s. 221-233; *Dostosowanie polskiej Policji do wymagań międzynarodowych zakresie realizacji praw ofiar do uzyskania restytucji i kompensacji*, w: W. Pływaczewski, G. Kędzierska, P. Bogdalski (red.), *Unia Europejska – wyzwanie dla polskiej Policji*, Szczytno 2003, s. 287-297; *Praktyczne aspekty współpracy z parapsychologicznymi źródłami informacji w pracy organów ścigania*, w: K. Sławik, M. A. Wasilewska (red.), *Niekonwencjonalne metody rozpoznawczo-wykrywcze*, Katedra Kryminalistyki i Kryminologii WPiA Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2003, s. 139-147 czy współautorską pracę z M. Adamczyk i K. Baran, *Zarządzanie intelektem w Policji z wykorzystaniem psychostymulatora treningowego*, w: Zbigniew Ścibiorek (red.), *Diagnozowanie możliwości przedstawicieli służb mundurowych*, Wyd. WSPol, Szczytno 2015, s. 197-214.

Ostatni – czwarty – to nurt bezpośrednio powiązany z tematyką monografii, a mianowicie czynnością okazania. Habilitant jest jednym z niekwestionowanych autorytetów w zakresie wiedzy, metodyki i praktyki wykonywania czynności okazania. Publikacje na ten temat są bardzo istotne nie tylko dla teoretyków, ale przede wszystkim dla praktyków realizujących tę czynność. Pokazano w nich inne, niekiedy dość oryginalne spojrzenie na praktykę, ale także na sposób uregulowania okazania w polskim prawie procesowym. Są to opracowania oryginalne, ciekawe, zmuszające do polemiki, pokazujące inne spojrzenia na ten środek dowodowy. Do tego nurtu zaliczyć należy: *Okazanie - identyfikacja prowadzona przez organ procesowy, czy też specjalistów lub biegłych* (Identity Parade – Executable Identification by Procedural Institution or Specialist or Expert), w: JURISPRUDENCIJA-Teismo, Ekspertizes, Teorija ir Praktika, Mokslo Darbai 66 (58), Wyd. Mykolo Romerio Universitetas, Wilnius 2005, s. 110-119; *Okazanie cech i właściwości – problemy wykładni obowiązującego stanu prawnego*, w: P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego*, Wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 313-317; *Nowa metodyka ekspertyzy okazania jako jeden ze standardów rzetelnego procesu karnego*, w: *Ewolucja polskiego wymiaru sprawiedliwości w*

latach 2013-2018 w świetle standardów rzetelnego procesu, C. Kulesza, A. Sakowicz (red.), Wyd. Temida 2, Białystok 2019, s. 205-233; *Innowacyjna metodyka ekspertyzy wartości diagnostycznej parady identyfikacyjnej okazania*, w: Wybrane zagadnienia z kryminologii i psychologii kryminalistycznej, I. Mołdoch-Mendoń, K. Maciąg (red.), Wyd. Naukowe TYGIEL, Lublin 2020, s. 7-30 czy *Wartość dowodowa okazania zdjęć z wykorzystaniem generowanych komputerowo wizerunków osób przybranych w świetle nowej metodyki ekspertyzy okazania*, w: Quo vadit processus criminalis? Rzeczywistość i wyzwania, R. Olszewski, A. Małolepszy (red.), Wyd. Wolters Kluwer & Uniwersytet Łódzki, Warszawa-Łódź 2021, s. 416-438.

Pewien niedosyt pozostawia kwestia miejsc publikacji tych wszystkich opracowań. Wiele z nich to periodyki policyjne, o stosunkowo niewielkiej renomie, albo monografie wieloautorskie publikujące materiały pokonferencyjne.

W ocenie dorobku naukowego Habilitantów ustawodawca ograniczył się do stwierdzenia, że mają to być to osiągnięcia naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny. Nie określono ani minimalnego liczebnie dorobku, poziomu uzyskanych punktów, cytowań, ani innych wytycznych w tym zakresie. Oznacza to, że ustawowo dorobek ten podlega swobodnej, zobiektywizowanej ocenie recenzenta, bez dookreślenia jakichkolwiek dodatkowych kryteriów. Oczywiście można mieć zastrzeżenia, że dorobek dr M. Lisieckiego nie jest bardzo istotny liczebnie, ale od jakiej liczby należy go uznać za istotny? Habilitant opublikował po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych 47 publikacji. Nie jest to mało, ale też nigdzie nie ma określenia od ilu przyjmujemy, że jest to „dużo”. Niewątpliwie w dwóch obszarach wyznaczył pewne standardy naukowe: przestępstw o podłożu seksualnym, zwłaszcza zabójstw homoseksualnych, oraz okazania. Ta pierwsza grupa wiąże się z badaniami przeprowadzanymi na potrzeby pracy doktorskiej, ale jak widać zagadnienia te były i niestety nadal są tak istotnie dla teorii i praktyki, że kontynuowane przez wiele lat badania zaowocowały kilkunastoma istotnymi dla rozwoju tego obszaru prawa publikacjami. I nie można tego dorobku uznać za nieistotny. Podobnie jak wkładu Habilitanta w rozwój kryminalistyki, a w szczególności taktyki przeprowadzania czynności procesowej okazania. Artykuły te, w powiązaniu z monografią, niewątpliwie stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny. Normodawca określił w dość kontrowersyjny sposób (poprzez arbitralnie przez ministra stworzoną listę tzw. publikacji punktowanych), gdzie należy publikować swoje prace naukowe. Habilitant dostosował się do tego zalecenia. Być może mógł bardziej starannie i uważnie dobierać te miejsca w kontekście postępowania habilitacyjnego, ale nie

można czynić mu zarzutu, że wybierał nieprawidłowo. Przecież i w tym zakresie kontrowersyjne prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie daje gotowych wykazów - gdzie musisz publikować by uzyskać pozytywny wynik postępowania o nadanie stopnia. Pozostawiono w tym zakresie dowolność ograniczoną wykazem publikacji punktowanych. Publikacje Habilitanta są w punktowane, aczkolwiek nie najwyżej. Wysokość uzyskanych punktów za publikacje ma znaczenie dla uczelni w procesie ewaluacji, ale rygorów tych nie można przekładać na inne postępowania, zwłaszcza awansowe. Są to oddzielne obszary, inne procedury i nie powinny mieć wpływu na finalną ocenę dorobku Habilitantów. Z tych względów dorobek publikacyjny dr Mirosława Lisieckiego oceniam jak wystarczający do uznania go za stanowiący znaczny wkład w rozwój dyscypliny prawo.

3. Ocena aktywności naukowej.

W ocenianym okresie Habilitant uczestniczył w 51 konferencjach, sympozjach i seminariach naukowych, w tym kilku o statusie międzynarodowym. Wygłosił 35 referatów, w pozostałych konferencjach zaznaczył swoją obecność głosem w dyskusji. Wiele z tych wystąpień poświęconych było problematyce policyjnej, a także zagadnieniom związanym z czynnościami procesowo-kryminalistycznymi. Był organizatorem i współorganizatorem 8 konferencji, w tym współorganizowanych przez koła naukowe.

Uczestnictwo w pracach zespołów badawczych realizujących projekty finansowane w drodze konkursów krajowych lub zagranicznych.

Habilitant wykazał jeden grant badawczy zespołowy uzyskany z KBN, realizowany w latach 2001-2003 w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Dr M. Lisiecki był jednym z redaktorów publikacji – *Skuteczność procesu wykrywczo-dowodowego a obowiązki i uprawnienia organów ścigania*, wydanej w Szczytnie w 2006 roku, nie wskazał jednak jaki był jego rzeczywisty wkład i pełniona rola w realizacji grantu. Ubiegał się o grant badawczy habilitacyjny nr rej. N N110 190040 - Identyfikacja osób w toku okazania - jednak nie uzyskał finansowania. Projekt ten realizował ze środków własnych w ramach badań do przygotowywanej rozprawy habilitacyjnej. Badań tych nie można uznać za spełniających kryterium udziału w badaniach czy zespołach badawczych realizujących projekty finansowane w drodze konkursów.

Habilitant prowadził 3 projekty badawcze finansowane w ramach badań statutowych dotyczące: wykorzystania parapsychologii w działaniach dochodzeniowo-śledczych i operacyjnych policji; krymino- i wiktymo-genezy zabójstw homoseksualnych (w ramach przygotowywanej pracy doktorskiej, co wychodzi poza zakres oceny) i wykorzystania zasady

informacji prawnej w praktyce postępowania karnego. W przekazanych materiałach Habilitant nie wskazał w jakim czasie i z jakim skutkiem prowadził te badania.

4. Aktywność dydaktyczna i organizacyjna.

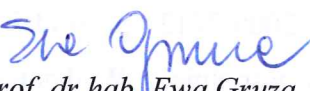
Habilitant pracuje zawodowo od 1995 roku, początkowo w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie (do 2003 roku), w latach 2003-2009 w Prywatnej Szkole Zawodowej w Giżycku, a od 2001 roku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Z załączonej przez dr M. Lisieckiego dokumentacji nie wynika wprost jakie zajęcia prowadził. Określił, że doświadczenie dydaktyczne to prowadzenie wykładów z przedmiotów: postępowanie karne, prawo dowodowe, metodyka działań dochodzeniowo-śledczych, metodyka działań operacyjno-rozpoznawczych, metodyka ścigania wybranych typów przestępstw, ochrona ofiar przestępstw w systemie prawa i postępowania karnego, ekspertyza sądowa i prawo o broni. Nie ma informacji o rodzaju zajęć, uczelni, w której były realizowane i w jakim czasie. W tym zakresie materiał przygotowany przez Habilitanta nie jest satysfakcjonujący.

W latach 2009-2012 prowadził projekt 78018-IC-1-2005-1-LT-Reasmus PROGUC-6 realizowany wspólnie z Wydziałem Bezpieczeństwa Publicznego Uniwersytetu Romera w Wilnie, polegający na przygotowaniu programu studiów II stopnia na kierunku Administracja, specjalność: Kryminalistyka i nauki pokrewne w postępowaniu karnym. Był członkiem komisji przygotowującej nowe programy studiów na Wydziale Prawa i Administracji UWM. Pełnił także funkcję koordynatora ds. planów zajęć dydaktycznych na kierunku administracja, na UWM. Wypromował łącznie 274 prace magisterskie, w jednym przewodzie doktorskim prowadzonym na Uniwersytecie Romera w Wilnie pełnił funkcję współrecenzenta. W latach 1996-2003 był członkiem Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, członkiem zarządu oddziału warmińsko-mazurskiego PTK.

W ramach współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym Habilitant podał, że jako pracownik akademicki przewodniczył komisji oceniającej referaty wygłoszone przez studentów z kół naukowych w ramach XLIII Międzynarodowego Seminarium Kół Naukowych nt. „Kół naukowe szkołą twórczego działania” Olsztyn, 2014, a także przeprowadzał egzaminy wstępne do corocznych konkursów wiedzy studentów prawa z zakresu postępowania karnego.

III. Wnioski.

Na podstawie oceny wskazanej jako osiągnięcie naukowe monografii „*Metodyka okazania. Studium procesowo-kryminalistyczne*”, wydanej przez Wydawnictwo TNOiK, Toruń, 2021, a także po zapoznaniu się z aktywnością i dorobkiem naukowym po uzyskaniu stopnia doktora przez dr Mirosława Lisieckiego, stwierdzam, że zarówno osiągnięcie naukowe w postaci monografii, jak i dorobek naukowy Habilitanta stanowią znaczący wkład w rozwój nauki prawa karnego procesowego i kryminalistyki. Habilitant – w ocenianym okresie – wykazuje się istotną aktywnością naukową, a jego dorobek naukowy stanowi znaczny wkład w rozumieniu art. 219 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy w rozwój dyscypliny nauki prawne w zakresie doktryny prawa karnego procesowego i kryminalistyki. Zdaniem recenzentki spełnione zostały przesłanki do nadania dr Mirosławowi Lisieckiemu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.


prof. dr hab. Ewa Gruza